



Małgorzata Szumańska, Fundacja Panoptykon

Monitoring miejsc pozbawienia wolności na tle innych zastosowań monitoringu. Wnioski pokonferencyjne

Monitoring wizyjny niepostrzeżenie stał się elementem życia codziennego większości Polaków. Chociaż jest to narzędzie stosowane przez różne podmioty (instytucje publiczne, firmy, osoby prywatne] w rozmaitych celach (od zapewnienia bezpieczeństwa, poprzez ochronę mienia, po cele organizacyjne i marketingowe), można wskazać grupę problemów i wyzwań, które dotyczą właściwie wszystkich jego zastosowań.

Popularność monitoringu związana jest z przekonaniem, że łatwości korzystania z tego narzędzia i niskim kosztem eksploatacji towarzyszy wysoka skuteczność działania. Kamery są często postrzegane jako proste panaceum na rozmaite - również skomplikowane - problemy, a hasło „bezpieczeństwo” stanowi słowo wytrych, które uzasadnia niemal każde zastosowanie monitoringu, bez krytycznej refleksji i weryfikacji realnej skuteczności działania oraz psychologicznego i społecznego wpływu na jednostki i grupy poddane obserwacji. Rzeczywistość jest niestety dużo bardziej skomplikowana. Skuteczność monitoringu jest często ograniczona, a w niektórych przypadkach jego stosowanie może wręcz przynieść skutki odwrotne od zamierzonych, na przykład poprzez odwrócenie uwagi od alternatywnych, bardziej skutecznych rozwiązań.

Kolejnym problemem jest brak kompleksowych ram prawnych dla stosowania monitoringu. W wielu przypadkach jest on wykorzystywany - również przez instytucje publiczne - bez podstawy prawnej. Poza kilkoma szczegółowymi uregulowaniami, próżno szukać w polskim prawie rozwiązań, które służyłyby ochronie praw i wolności osób obserwowanych. W praktyce rodzi to wiele problemów: nie wiadomo, gdzie i w jaki sposób można korzystać z monitoringu; osoby poddane obserwacji nie są o tym informowane; brakuje kontroli - zarówno społecznej, jak i instytucjonalnej - nad działaniem kamer, co prowadzi do nadużyć, na przykład nieuzasadnionej ingerencji w prywatność, a nawet intymność, obywateli.

Wykorzystywanie monitoringu w miejscach pozbawienia wolności, takich jak zakłady karne i areszty śledcze, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze czy izby wytrzeźwień nie jest wolne od tych problemów (w niektórych przypadkach brakuje na przykład ustawowej podstawy do stosowania monitoringu i odpowiednich gwarancji ochrony praw osób poddanych takiej formie nadzoru). Ale korzystanie z monitoringu w miejscach pozbawienia ma również swoją specyfikę. Z jednej strony poważnym zadaniem jest zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, z drugiej - wyzwania związane z poszanowaniem praw i godności jednostek poddanych obserwacji mają szczególny charakter.

Osoby przebywające w miejscach pozbawienia wolności nie trafiają do nich z własnej woli i nie mają kontroli nad tym, czy i w jakim zakresie poddane są obserwacji. W wielu przypadkach monitoringiem objęte są pomieszczenia, w których jednostka stale przebywa, a nawet miejsca takie, jak łazienki czy kąpielice sanitarne. Wiąże się to nie tylko z bardzo głęboką ingerencją w prywatność i intymność osób poddanych obserwacji, ale może być również poważnym obciążeniem psychologicznym. Z tego względu powinno być stosowane tylko w takim zakresie, w jakim jest to absolutnie niezbędne.

Głos osób pozbawionych wolności nie jest zazwyczaj reprezentowany w debacie publicznej, dlatego duże znaczenie mają inicjatywy podejmowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich, w szczególności raport przygotowany przez Krajowy Mechanizm Prewencji „Monitoring wizyjny w miejscach pozbawienia wolności” oraz zorganizowana na jego bazie konferencja. Zarówno treść raportu, jak i wypowiedzi w trakcie konferencji, prowadzą do wniosku, że praktyka korzystania z monitoringu wizyjnego nie jest wolna od problemów i nadużyć, takich jak: instalowanie kamer w gabinetach lekarskich czy kąpokach sanitarnych bez maskowania sfer intymnych, brak odpowiednich zabezpieczeń przez ujawnianiem obrazu osobom postronnym, brak informacji o poddaniu obserwacji za pomocą monitoringu czy utrudnianie swobodnego kontaktu z adwokatem.

Wnioski z konferencji dotyczącej monitoringu w miejscach pozbawienia wolności zasługują na poparcie. W szczególności:

1. Niezbędne jest wprowadzenie ustawowych podstaw prawnych dla stosowania monitoringu we wszystkich miejscach pozbawienia wolności. Istotne jest, aby przyjęcie takich przepisów, nie miało charakteru mechanicznego. Niezbędna jest bowiem analiza celowości i niezbędności korzystania z monitoringu.
2. Obowiązujące przepisy dotyczące stosowania monitoringu w miejscach pozbawienia wolności (w jednostkach policyjnych i penitencjarnych) wymagają doprecyzowania. Szczególne znaczenie ma wprowadzenie szczegółowych zasad stosowania monitoringu, które będą ograniczać korzystanie z niego w przypadku braku dostatecznego uzasadnienia oraz nadmierną ingerencję w prywatność osób poddanych kontroli, do czego - zgodnie z raportem Krajowego Mechanizmu Prewencji - dochodzi w miejscach pozbawienia wolności.
3. Monitoring powinien być stosowany zgodnie z zasadą proporcjonalności, z poszanowaniem godności i praw człowieka. Gwarantem powinno być w tym przypadku odpowiednie prawo, nie należy jednak zapominać o praktycznym i „ludzkim” aspekcie działania monitoringu; dlatego szczególny nacisk powinien być położony na wdrażanie odpowiednich procedur oraz szkolenia pracowników i funkcjonariuszy, którzy są odpowiedzialni za jego działanie.
4. Obraz i nagrania z kamer monitoringu powinny być zabezpieczone przed dostępem osób postronnych.
5. Monitoring nie powinien zastępować funkcjonariuszy w ich pracy, a jedynie pełnić funkcję wspomagającą. Warto zdawać sobie sprawę z tego typu wyzwań, choć w praktyce trudno im zapobiegać ze względu na procesy psychologiczne i grupowe. Przemawia to za ograniczeniem stosowania monitoringu jedynie do sytuacji, w których jest to absolutnie niezbędne do osiągnięcia założonego celu, a korzyści przeważają nad zagrożeniami.
6. Osoby poddane nadzorowi za pomocą monitoringu powinny być o tym informowane. Zasada ta nie powinna być ograniczana bez szczególnego powodu, zarówno ze względu na prawa jednostki (autonomia informacyjna), jak i cele działania monitoringu.
7. Należy zrezygnować ze stosowania atrap kamer. Atrapy nie realizują celów monitoringu, a ingerują w prawa obywateli poprzez stworzenie wrażenia poddania obserwacji. Ze względu na wprowadzenie w błąd co do poddania przestrzeni kontroli mogą one wręcz w pewnych przypadkach obniżać poziom bezpieczeństwa.

8. Istnieje potrzeba prowadzenia badań dotyczących społecznych, psychologicznych i ekonomicznych skutków stosowania monitoringu. Wiedza na ten temat wciąż nie jest pełna, jednak wyniki badań różnią się z najbardziej rozpowszechnionymi przekonaniem; sugerują w szczególności, że stosowanie monitoringu ma ograniczony wpływ na poziom przestępczości i poczucie bezpieczeństwa, może natomiast sprzyjać postawom bierności i braku odpowiedzialności za otoczenie.
9. Niezbędne jest rozpoczęcie poważnej debaty publicznej dotyczącej stosowania systemów monitoringu. Z badań zrealizowanych przez Fundację Panoptykon wynika, że Polacy mają bardzo ograniczoną wiedzę na temat monitoringu i sposobu jego działania, a także potencjalnych zagrożeń z nim związanych. Większość badanych nie miała osobistych doświadczeń dotyczących funkcjonowania kamer, a źródłem wiedzy i wyobrażeń na ten temat są przede wszystkim media.

Wszystko to skłania do wniosku, że konieczna jest zarówno pilna interwencja ustawodawcy w zakresie stworzenia ram prawnych dla stosowania monitoringu wizyjnego, jak i rewizja szerszej polityki państwa w tym zakresie. Wnioski dotyczące z korzystaniem z kamer w miejscach pozbawienia wolności powinny służyć nie tylko dopracowaniu obowiązujących przepisów, ale powinny również zostać uwzględnione w procesie tworzenia kompleksowych ram prawnych dla działania monitoringu. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych trwają obecnie prace nad ich przygotowaniem. Niestety na razie, mimo zabiegów zarówno ze strony instytucji publicznych [Rzecznik Praw Obywatelskich, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych], jak i społecznych (Fundacja Panoptykon), nie widać konkretnych efektów tych prac.